

## **Religia w Europie Wschodniej w latach realnego socjalizmu i po nim**

Autor tekstu: **Michał Horoszewicz**

### **La religion en Europe de L'Est pendant et après le communisme.**

#### **"Revue Internationale de Théologie Concilium"**

Latem 2001 r., z rocznym opóźnieniem spowodowanym zakłóceniami edytorskimi, wydano zeszyt francuskiej wersji międzynarodowego przeglądu teologicznego „Concilium”, podejmujący sprawy religii w Europie Środkowej oraz Wschodniej za „realnego socjalizmu” i po nim. Czasopismo, zainaugurowane w styczniu 1965 r., ukazuje się jako pięć monotematycznych zeszytów rocznie w siedmiu mutacjach językowych (w okresie siedmiu lat istniała też polska edycja cząstkowa, której kontynuowaniu sprzeciwiło się zwierzchnictwo Kościoła polskiego); dąży do przedstawiania najnowszego stanu badań w zakresie myśli oraz nauk religijnych i podejmuje ważne problemy Kościoła. Jest katolickie z otwarciem ekumenicznym na całe chrześcijaństwo; skupia teologów mniej czy bardziej niezawisłych, niepokornych i poszukujących. Pismem kieruje trzydziestoosobowy komitet redakcyjny bez redaktora naczelnego.

Tematykę prezentowanego tu zeszytu zamknięto w trzynastu artykułach problemowych, niekiedy ujętych prawdziwie porównawczo, kiedy indziej skupionych na doświadczeniach jednego kraju. Obszar tytułowo wyznaczony — od Czech i Słowenii po Ural, od Bałtyku po Morze Czarne — to 340 mln mieszkańców, połowa ludności Europy; z tego katolicy stanowią 72 mln, w połowie zamieszkali w Polsce, gdzie przynajmniej większość społeczeństwa identyfikuje się — przynajmniej formalnie — z Kościołem katolickim, około 90 proc. Polaków głosi wiarę w Boga, a wyraźna większość spełnia obowiązki religijne mniej czy bardziej regularnie. Większości katolickiej posiadają też: Litwa, Słowenia i Węgry. Globalnie znajduje się tam 161 diecezji katolickich z niemal 26 tys. parafii (w tym ponad 2 tys. bez księdza-rezydenta) i około 42 tys. księży diecezjalnych oraz księży-zakonników. Godzi się zauważyć, że choć w tytule zapowiedziano „religię”, to w treści odnoszono się niemal wyłącznie do Kościoła katolickiego (niekiedy z porównawczą wzmianką o „innym” chrześcijaństwie).

Sytuacje krajowe są bardzo zróżnicowane: od Kościoła w Polsce z rozległymi wpływami i mającego masowe zaplecze, poprzez kraje z Kościołem ongiś kontrolowanym słabiej (jak NRD i Słowenia) bądź silniej (jak Węgry), po Czechosłowację dążącą do uznania się — obok ówczesnej Albanii - pierwszym ateistycznym krajem świata.

Kościół przeszedł przez lata komunizmu na sposoby odmienne, zależnie od własnych sił i słabości w poszczególnych krajach. Kościół - zaznaczono — utracił w tym czasie instytucje i stan posiadania: zagrożone zostały praktyki religijne, gdyż formowanie małych wspólnot religijnych potępiano jako „spisek przeciw państwu”. Przez dziesięciolecia trwała dyskryminacja chrześcijan na całym obszarze. Znamienne, że Kościół zachodni nieufnie odnosi się do żarliwości wykazywanej przez misjonarzy przybywających ze Wschodu.

W dwóch krajach rozwinął się oddolny Kościół „podziemny”: w Czechosłowacji ruch bpa Davidka - więzionego w latach 1952-54 — doprowadził do wyświęcenia ogółem 25 biskupów i podejmował próby zainstalowania kapłaństwa kobiet; na Węgrzech ruch pijara Bulanyiego z czasem zapożyczył z latynoamerykańskiej teologii wolności jej preferencyjną opcję na rzecz ubogich jako załączek autentycznej religijności.

Kard. Miroslav Vlk, abp Pragi, przewodniczący Rady Europejskiej Konferencji Episkopalnych wyznaje: negatywne dziedzictwo indoktrynacji komunistycznej będzie miało poważne następstwa dla szeregu pokoleń. Nie uwzględniono dostatecznie faktu, że Kościół jest nie tylko organizmem politycznym — że nie można przekazywać wartości duchowych wyłącznie poprzez kazania. W krajach postkomunistycznych Sobór Watykański II ułomnie wprowadzono w życie: modyfikowano formę, nie odnawiano ducha.

Jan Paweł II uchodzi na Zachodzie za osobowość konserwatywną, mającą rewizjonistyczną wizję Vaticanum II — utrzymuje Jonathan Luxmoore, warszawski korespondent zachodniej prasy katolickiej — podczas gdy na Wschodzie widzi się w nim czempiona walki o wolność człowieka, który w sposób dynamiczny i nieoczekiwany zastosował troskę soborową na rzecz ludzkości. Kościół polski odegrał pewną rolę w wysiłkach papieża zmierzających do zdyscyplinowania kościelnych kontestatorów i rozciągnięcia nadzoru nad

teologią wyzwolenia. W Słowenii i w innych krajach wielu wierzących oraz niewierzących - utrzymuje Marko Kersevan, socjolog z Lublany — było zdumionych nieugiętymi naleganiami Kościoła na denacjonalizację i całkowitą restytucję dawniejszego stanu posiadania, który miał mu zostać „ukradziony”. Jego zaciętość w wymaganiu naprawy „niesprawiedliwości”, jego nalegania na własne prawa i brak chęci wysłuchania argumentów przeciwnych wytworzyły wrażenie, że stanowi on zgrupowanie interesów egoistycznych — że zachowuje się jak kasta w poszukiwaniu finansowej niezależności zarówno od państwa, jak też od wiernych, nieufnie odnosząc się do pierwszego i do drugich.

Najbardziej ureligijnione kraje omawianego obszaru (Polska, Chorwacja, Rumunia, Słowacja...) — wskazuje Miklós Tomka, socjolog z Szegedu i współredaktor zeszytu — „są raczej najmniej nowoczesne”. Im wyżej spogląda się na hierarchię społeczną Europy Środkowej i Wschodniej, tym mniej odkrywa się chrześcijan: wierzący byli odpychani na niższe szczeble społeczeństwa. Ramowe warunki porządku społecznego dla bezpośredniej przyszłości chrześcijan i Kościołów są tam więc ustalone.

Ks. Janusz Mariański, profesor teologii moralnej w KUL, przypomina: w teoretycznej koncepcji państwa komunistycznego brakowało miejsca dla Kościoła jako instytucji niezależnej, mającej wpływ na życie publiczne. Ale z konfrontacji z systemem totalitarnym Kościół wyszedł niezawisły jako „znak narażony na sprzeciw”. W obliczu zmian społeczno-kulturalnych wyłaniającego się społeczeństwa pluralistycznego pojawia się kwestia: jakie są szanse religijności, która nabrała rozmachu w latach osiemdziesiątych? Czy w wieku XXI wystąpi galopująca dechrystianizacja, a przynajmniej pełzająca sekularyzacja — czy Polska przeobrazi się wkrótce w kraj misyjny z zanikającą tradycją chrześcijańską na podobieństwo wielu krajów Europy Zachodniej? Ci, którzy widzą siłę religii i Kościoła w Polsce jako opartą niemal wyłącznie na więzi z tradycją i narodowym zaangażowaniem, przewidują przyszłe osłabienie katolicyzmu, nawet jego załamanie. Religię ocenia się jako znaczącą w płaszczyźnie uroczystości i kultu, w jej wymiarach ludowych, rytualnych i patriotycznych, nie zwracając uwagi na wymogi moralne, na brak pogłębionej refleksji etycznej. Kościół ludowy wniósł wielkie zasługi jako obrońca niezwykłych praw człowieka i jego godności — zaliczył się do najbardziej skutecznych czynników w wyzwolaniu ludzkości od systemu totalitarnej podległości: nie ma jednak wielkich szans w społeczeństwie pluralistycznym. Religijność Polaków — wyjaśnia ks. prof. J. Mariański — ma charakter zindywidualizowany w płaszczyźnie moralnej: religijność współistnieje z moralnym permisywizmem. Krytyka Kościoła jako instytucji jest jednym ze źródeł postaw dystansujących się od religii oraz Kościoła: antyklerykalizm okazuje się następstwem autokratycznego stylu sprawowania zwierzchnictwa w parafiach — stylu jeszcze szeroko rozpowszechnionego w duszpasterstwie polskim.

W końcowym oświadczeniu zawarto znamienne stanowisko w sprawie beatyfikacji Piusa IX. Przeciwstawiał się on, jak żaden papież przed nim, wszystkim nurtom myśli otwartym na reformy, zwłaszcza na wolność sumienia; ogłoszenie przez Sobór Watykański I dogmatu nieomyślnościowego było jego inicjatywą osobistą; pod jego zwierzchnictwem doszło do wzmocnienia absolutystycznego charakteru systemu kościelnego; stał się znany z poczynań antyżydowskich. Beatyfikacja ta — twierdzą członkowie redakcji — wprawi w zakłopotanie wielu katolików i przyniesie szkodę Kościołowi katolickiemu.

Zeszyt ten ogarnia 55 lat, z tego dziesięć po upadku realnego socjalizmu. Przedkłada wielorakie świadectwa uciemnień Kościoła w Europie Środkowej i Wschodniej zdecydowanie bezwzględniejszych od tych, które były udziałem Kościoła polskiego: znajdował się on, mimo wielorakich szykan i różnych represji, w warunkach najmniej niekorzystnych dzięki swym wpływom w społeczeństwie (zapewne dzięki też innym predyspozycjom reżimu państwowego). Dostarczono ponadto świadectwa zarówno głębokich — zresztą kształtujących się odmiennie w zależności od kraju — rozziwów między Wschodem a Zachodem, jak też prób wznoszenia szlaków łącznikowych. Oczywiście, nie do uniknięcia były pewne luki sytuacyjne (jak litewska i ukraińska).

Sumująco: przegląd „Concilium” ukazuje, że Kościół w Polsce, Słowacji i Chorwacji oraz na Litwie skonsolidował swoje pozycje, natomiast na Węgrzech i w Czechach pozostaje na poboczu — ale warto też pamiętać, iż Węgry ratyfikowały konkordat ze Stolicą Apostolską o rok wcześniej niż to uczyniła Polska. Przekonująco zaświadczone o tym, iż na obszarze rozważanym wiara katolicka jest pulsująca zwłaszcza w krajach mniej nowoczesnych i bardziej tradycyjnych oraz w niższych warstwach drabiny społecznej.

"Res Humana" nr 5(54)/2001

**Michał Horoszewicz**

Publicysta zajmujący się historią i współczesnością Kościoła rzymskokatolickiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-10-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5053) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5053>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)